

krwi Larsana, trzeba otworzyć me żyły!... Jest to jedyny sposób!...

Byłem bardzo zdumiony.

— Mój ojciec nie tak łatwo daje utoczyć sobie krwi!...

I znowu wspominał z tą dziwną dumą o swym ojcu... „Gdy mój ojciec kładzie perukę, nikt tego nie pozna!“ „Mój ojciec nie tak łatwo daje utoczyć sobie krwi“.

— Ręce Berniera całe były nią powalane i widziałeś ją także na rękach Damy w czerni!...

— Tak! tak!... Lecz tak łatwo nie zabija się mego ojca!...

Był bardzo podniecony i ciągle przypatrywał się swemu rysunkowi. Potem rzekł głosem dławionym przez łkanie:

— Boże mój! Boże! Miej litość nad nami! Byłoby to zbyt straszne.

I dodał jeszcze:

— Moja biedna matka nie zasłużyła na to, ani ja, ani nikt!...

Wielka łza potoczyła mu się po policzkach i spłynęła w miseczkę z farbą.

— Oh! rzekł — nie można rozwałniać farby.

Przy słowach tych wziął ostrożnie miseczkę i schował ją do szafy, potem schwycił mnie za rękę i pociągnął za sobą.

— Chodźmy! chodźmy!... chwila już nadeszła. Nie możemy teraz cofać się przed niczem... Dama w czerni musi nam powiedzieć wszystko... wszystko co stało się w worku... Och! gdyby Da-

rzac powrócił w tej chwili, nie byłoby to tak bolesnem, lecz nie mogę dłużej czekać!...

Na co czekać?... Co go tak przeraża? Jaka myśl go przejęła?... Znowu zapytałem go:

— Co cię tak przestrasza?... Czy Larsan żyje jeszcze?

Odrzekł, ściskając mnie silnie za rękę.

— Śmierć jego przeraża mnie więcej, niż jego życie!...

Zapukał do Wieży Czworobocznej, przed którą stanęliśmy. Gdy ojciec Bernier ujrzał nas, wydał się bardzo niezadowolonym.

— Czego panowie pragną jeszcze? — zapytał... Proszę mówić cicho, gdyż pani jest w salonie starego Boba... on nie powrócił jeszcze.

— A co pani czyni tam?

— Oczekuje... oczekuje pana Darzaca... Nie śmie wejść do pokoju... i ja nie mam odwagi...

— Wracajcie do siebie, rozkazał Rouletabille i czekajcie, dopóki was nie zwołam.

Rouletabille sam otworzył drzwi do salonu starego Boba. Dama w czerni spostrzegła nas zaraz, lecz nie poruszyła się nawet na nasze spotkanie, tylko rzekła osłabionym głosem:

— Poco przyszliście? Widziałam was na dziedzińcu. Wiecie wszystko. Czego chcecie?

I dodała boleśnie:

— Przysięgłem mi, że nic nie będziesz widział.

Rouletabille podszedł do niej i wziął ją z wielką czcią za rękę.

— Chodź, mamie! rzekł, a te dwa słowa wyrażały wielką gorącą prośbę... Chodź!... Chodź!...

Pociągnął ją za sobą, a ona nie opierała się. Zaledwie jej się dotknął, zdawało się, iż może już kierować nią dowoli. Jednak gdy zwrócił się do tego fatalnego pokoju, cofnęła się całym ciałem.

— Nie tam! jęknęła...

I oparła się o mur, by nie upaść. Rouletabille zapukał w drzwi, lecz były zamknięte, wtedy zawołał Berniera, który otworzył je i pośpiesznie oddalił się.

Co za widok! Pokój znajdował się w niesłychanym nieładzie krzesła, stoły, fotele, wszystko poprzewracane. Prześcieradła, za które człowiek ten uchwycił się rozpacznie w ostatniej agonii, były na poły ściągnięte z łóżka i poplamione krwią; widniał na nich wielki, krwawy odcisk ręki. Wchodząc tam, musieliśmy podtrzymywać Damę w czerni, która omal nie zemdląła; Rouletabille szeptał jej czule: „To konieczne, mamie! to konieczne!“ Jak tylko posadził ją na jakimś fotelu, zaraz zaczął rozpytywać się. Odpowiadała mu monosylabami, ruchami głowy lub ręki. Spostrzegłam, że w miarę, jak odpowiadała, Rouletabille stawał się coraz bardziej niespokojnym; starał się opanować siebie, lecz nie udawało mu się to.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ZAKŁAD POGRZEBOWY JANA WOLNEGO

Telefon 331.

KRAKÓW, ulica św. Tomasza L. 4.

Telefon 331.

Srebro chińskie i prawdziwe M. JAKUBOWSKI
Przybory kościelne poleca: Kraków, Sukiennice L. 26-27
 (od strony Ratusza).

Paski damskie

gumowe, skórkowe, szychowe i gurtowe

poleca po umiarkowanej cenie firma

STEFAN POREBSKI, KRAKÓW

obecnie RYNEK L. 32.

W niedziele i święta zamknięte.

Rękawiczki

niciane, jedwabne i MITENKI oraz pończochy

Zamówienia odwrotnie.

Meski anker remontoir z portret. Kościuszki, Mickiewicza lub z godłem polskiem bardzo dobrze idący na min. wyregulowany K 3-90



Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie katalog ilustr. zegarów, zegarków, wyrobów jubilerskich, chińsk. srebra, przyborów, narzędzi zegarmistrzowskich i towarów muzycznych
 F. Pamm, Kraków, ul. Zielona Nr. 3-100.

Skład fortepianów i pianin

ZYGMUNTA RABY

KRAKÓW, św. JANA L. 13.

Sprzedaje i wypożycza najtaniej (także na raty).

Wyłączne zastępstwo c. k. fabryki Braci Stingl w Wiedniu.

Niniejszem mamy zaszczyt uprzejmie zawiadomić, że Reprezentację naszą dla Galicyi objęła firma

Józef Olkuszniak

DOM HANDLOWY i PRZEMYSŁOWY, KRAKÓW
 UL. SŁAWKOWSKA L. 23

a polecając się łaskawym względem P. T. Publiczności, pozostajemy z wyrazem

wysokiego poważania

Oddział towarowy Banku eskontowego i wymiany Biała-Bielsko.

Reprezentacja dla Galicyi

Oddziału towarowego

BANKU ESKONTOWEGO i WYMIANY BIAŁA-BIELSKO

JÓZEF OLKUSZNIK

Kraków, ul. Sławkowska L. 23. Telefon 954

sprzedaży hurtownie i po cenach przystępnych
WĘGLE z pierwszorzędných kopalń do celów domowych i przemysłowych.

Na żądanie posyłamy cenniki odwrotnie. — Przy wszelkich mniejszych i większych zamówieniach zupełna gwarancja dostawy.

Niniejszem mam zaszczyt uprzejmie zawiadomić, że objąłem

Reprezentację dla Galicyi

Oddziału towarowego

BANKU ESKONTOWEGO i WYMIANY BIAŁA-BIELSKO

Dziękując wszystkim dotychczasowym P. T. Odbiorcom moim za łaskawe zaufanie i względy, polecam nadal moje usługi Szanownej P. T. Publiczności i kreślę wyrazy wysokiego poważania

JOZEF OLKUSZNIK

Dom handlowy i przemysłowy, Kraków
 ul. Sławkowska 23. Telefon 954.

FRANCUSKIE

PATHEFONY

S. Grudziński & T. Berger, Kraków, Szewska 10

Grające bez igły, czyste i naturalnie od k. 45.— Płyty po k. 450. Gramofony od k. 24.— Płyty najlepszych marek. Naprawy. Przeróbki gramofonów na Pathefony. Cenniki gratis.